

INFORMACJE O ZWIĄZKU



Polski Związek Kendo (PZKendo)

Polish Kendo Federation

Adres: 91-463 Łódź, ul. Zgierska 73, pok. 410; tel./faks (42) 253 61 54, tel.: (42) 253 61 53; e-mail: kendo@kendo.pl; www.kendo.pl.

Data założenia, miejsce: 9.12.2001, Warszawa.

Liczba zawodników: 450.

Liczba klubów: 21.

Adres federacji międzynarodowej: European Kendo Federation (EKF), Lepelstraat 26, B-9140 Temse (Steendorp) Belgia, tel. (32-3) 828 18 08; International Kendo Federation (IKF), Yasukuni Minami Bldg. 2-3-14, Kudan-Minami, Chiyoda-ku, 102-0074 Tokyo, Japonia, tel. (81-3) 3234 62 71.

Zarząd

Prezydium: Włodzimierz Małecki – prezes, Piotr Pomykała, Zbigniew Misiak, Andrzej Kustosz – wiceprezesi, Witold Nowakowski – sekretarz generalny. Członkowie zarządu: Artur Hessel, Leszek Lipecki.

Paweł Ulbrych

Junior wyrósł ponad poziomy

Za nami kolejny rekordowy rok polskiego kendo. Jeśli chodzi o „najczystsza” postać tego sportu, bez wątplenia największe brawa należą się juniorom, którzy przywieźli z mistrzostw Europy dwa medale. Bartłomiej Gromuł indywidualnie był drugi, a drużyna zajęła 3. miejsce. Przed rokiem nasi reprezentanci zdobyli w Lizbonie również dwa medale mistrzostw kontynentu, ale wówczas obok drużynowego brązu juniorów, było srebro senierek.

Bartłomiej Gromuł, bez cienia przesady, wyrasta na gwiazdę europejskiego formatu. Przed rokiem był w drużynie, która w stolicy Portugalii wywalczyła brąz. Tym razem, w ostatnim roku startów w kategorii juniorów, wrócił z mistrzostw kontynentu z dwoma medalami. Drużyno-

wo Polacy trafili do grupy trzeciej, w której ich rywalami byli Czarnogórcy i Szwedzi. Nasza reprezentacja wyszła z 1. miejsca i dość niespodziewanie już w ćwierćfinale trafiła na bardzo groźnych przeciwników – Hiszpanów. Wicemistrzowie Europy sprzed roku, choć już oczywiście w innym składzie, zajęli w swej grupie 2. miejsce, za Węgrami. Ćwierćfinał miał bardzo wyrównany przebieg. Ostatecznie Polacy wygrali dwie walki i cały mecz 2:1 (trafienia 4:2). W półfinale trzeba było jednak skrzyżować shinai z Francuzami, największymi faworytami każdych mistrzostw Europy, a zarazem obrońcami tytułu. W ćwierćfinale nie dali żadnych szans Włochom, pokonali ich 3:0, ale mecz z Polską kosztował ich znacznie więcej sił i nerwów. Po dwóch walkach był remis 1:1, w trzeciej Bartłomiej Gromuł uległ (po dogrywce) mistrzowi Europy z 2007 roku



Trzecia drużyna mistrzostw Europy w Helsinkach (od lewej): Bartłomiej Gromuł (Shodokan Olsztyn – wicemistrz Europy indywidualnie), Marcel Bartczak (UKS Łódź), Paweł Luteracki (UKS Łódź), Maciej Wroński (Shodokan Olsztyn), Włodzimierz Małecki – prezes Polskiego Związku Kendo. Klęcza: Artur Hessel – trener i Daniel Demkiewicz – asystent trenera, ME, Helsinki, Finlandia, 21–23.03 (fot. Zbigniew Misiak).

Koichi Nakabayashi i Francja zwyciężyła 2:1. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w konfrontacjach z Francuzami tylko Polacy odnieśli zwycięstwo choć w jednej walce. Sztuka ta nie udała się nawet Szwedom, finalistom, którzy przegrali wszystkie trzy walki i cały mecz 0:3.

W turnieju indywidualnym obok Bartłomieja Gromuła wystartowali też Maciej Wroński, Marcel Bartczak i Paweł Luteracki. Wroński i Luteracki wyszli co prawda ze swych grup, ale przegrali już pierwsze mecze fazy pucharowej, a była to 1/16 finału. Ciekawe, że obaj ulegli przyszłemu laureatom nagrody za ducha walki. Marcel Bartczak dotarł do czołowej ósemki, ale w ćwierćfinale pokonał go Francuz Simon Cohen. Bartłomiej Gromuła wygrał obie walki grupowe, a potem stoczył jeszcze pięć pasjonujących pojedynków. Pokonał wszystkich przeciwników (również Francuza Nakabayashi) i dotarł do finału. W walce o złoto lepszy okazał się Hiszpan Markel Arregui (syn trenera reprezentacji narodowej Hiszpanii), który w jakimś stopniu pomścił porażkę swego zespołu w ćwierćfinale rywalizacji drużynowej.

Mistrzostwa w Helsinkach odbywały się w marcu, a w drugiej połowie listopada zawodnik klubu Shodokan Olsztyn sięgnął po tytuł indywidualnego mistrza Polski, już seniorów.

Jeśli chodzi o rywalizację seniorów, najbliższą szczęścia był Mariusz Wiał. Nie da się jednak ukryć, że olsztynianin dość szczęśliwie dotarł do najlepszej ósemki mistrzostw. W meczu o strefę medalową musiał jednak uznać wyższość Wesleya Haeke z Belgii. Na pocieszenie pozostała mu nagroda za ducha walki – kantosho. Pytanie jednak, na ile usatysfakcjonowała naszego zawodnika. Identyczne wyróżnienie otrzymał Stewart Gibson. Brytyczyk był prawdziwym koszmarem dla tej części pozostałych naszych reprezentantów, z występami których można było wiązać największe nadzieje. Rafał Jaśtak przegrał z nim pierwszą walkę po wyjściu z grupy (szkoda, że Polak awansował z 2. miejsca), a była to 1/64 finału. W kolejnej fazie Brytyczyk odprawił z kwitkiem Marcina Markowskiego, w 1/16 wyjątkowo nie walczył z Polakiem. W pojedynku o ćwierćfinał stoczył z nim walkę Oskar Dziugieł i niestety nie pomścił kolegów, w czym swój udział mieli też sędziowie. Stewart Gibson w 1/4 finału trafił zaś na przyszłego mistrza, Węgra Sandora Dubi.

W turnieju drużynowym mężczyźni nasi zawodnicy już niestety się nie popisali. Z grupy wyszli na 2. miejscu, za Francją, a przed Serbią, ale już w 1/8 finału sromotnie przegrali z Włochami. Rywale odnieśli zwycięstwa w czterech walkach i triumfowali w całym meczu 4:1. Reprezentacja Włoch okazała się też barierą nie do przejścia dla naszej kobiecej drużyny. Porażka z Finlandią i zwycięstwo nad Austriaczkami dały Polkom awans z 2. miejsca w grupie czwartej. W ćwierćfinale Polki trafiły na Włoszki i choć nie dały się tak ograć jak mężczyźni, jednak rywalki były lepsze w trzech walkach (przy jednej zremisowanej) i cały mecz wygrały 3:1.

W turnieju indywidualnym nasze zawodniczki rzadko docierały daleko. Najlepiej spisała się Natalia Maj, która odpadła w 1/8 finału i otrzymała tytuł kantosho.

Karolina Grosiak wygrała rywalizację w grupie, była też lepsza od rywalki w 1/32 finału, ale w kolejnej rundzie nie dała rady przyszłej brązowej medalistce,

Francuzce polskiego pochodzenia, Paulinie Stolarz. W tej samej fazie rywalizacji zakończyła udział w turnieju Małgorzata Szuba. Alicja Lemańska i Anna Bentley wyszły z grupy, ale natychmiast odpadły, a Izumi Yoshida nie dała rady grupowym przeciwniczkom.

Rok 2008 był też okresem dalszego rozwoju form pokazowych iaido i jodo. Ich atrakcyjność wynika przede wszystkim z rekreacyjnego charakteru, w obu mogą próbować swych sił osoby w niemal każdym wieku, nie wymagają też takiego przygotowania fizycznego jak kendo. Dlatego ich popularność w Polsce stale rośnie. Im więcej osób uprawia iaido i jodo, tym większa szansa, że pojawią się kandydaci na przyszłych mistrzów. Wzory do naśladowania już mają, co potwierdziły wyniki mistrzostw Europy w iaido i jodo, które odbyły się w szwajcarskim Magglingen. Reprezentanci Polski przywieźli z nich w sumie siedem medali, w tym jeden z najcenniejszego kruszcu.

Znacznie lepiej wypadliśmy w jodo (jeden medal złoty, jeden srebrny i trzy brązowe), ale też ta forma ma już w Polsce normalne struktury organizacyjne i sposób finansowania. Jedyne złote medale w Magglingen wywalczył Dariusz Leszczyński, który był najlepszy w kategorii zawodników z najniższym stopniem mistrzowskim. W nidan Łukaszowi Machurze nie udało się obronić mistrzowskiego tytułu, choć i tym razem dotarł do finału. Na słowa wielkiej pochwały zasługuje Joanna Dyjas, która w 2007 roku była druga w najniższej kategorii, a nieco ponad rok później wywalczyła brąz w wyższej klasie. Przed rokiem w Paryżu mieliśmy w jodo dwa medale: złoto Machury i srebro Dyjas, a w 2008 tych medali było pięć: złoty Leszczyńskiego, srebrny Machury i brązowe Grzegorza Poprawskiego (mudan) oraz Joanny Dyjas i Piotra Urbanka (oboje shodan).

W iaido dorobek był nieco skromniejszy niż przed rokiem (dwa srebrne medale wobec czterech, w tym złotego i dwóch srebrnych). Znowu nie zawiódł Łukasz Machura, który po zdobyciu mistrzostwa w Paryżu w shodan, w Magglingen sięgnął po srebro w wyższej kategorii (nidan). Grzegorz Citko był natomiast drugi w mudan. W sumie więc w porównaniu z poprzednimi mistrzostwami Europy w iaido i jodo bilans 2008 był lepszy o jeden medal, ale w Paryżu były dwa złote, a w Szwajcarii tylko jeden. Wydaje się jednak, że pozycja Polski w formach pokazowych będzie coraz wyższa, a sprzyjać temu powinny coraz lepsze warunki przygotowań, jakie zapewnią uprawiającym te konkurencje Polski Związek Kendo.

Nasi zawodnicy bardzo dobrze wypadli również w turniejach międzynarodowych niższej rangi. Wszystko to pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość polskiego kendo. Czy zatem jest już tak dobrze, by oczekiwać pierwszego w historii medalu mistrzostw świata w kendo, które w 2009 roku odbędzie się w Sao Paulo?

Pod koniec 2008 roku ważniejsze wydawały się pytania, czy Ministerstwo Sportu przyzna związkowi środki pozwalające na to, by w ogóle ktoś pojechał do Brazylii? Czy rywalizacja z „zawodowcami” z Korei, USA, Japonii, Brazylii i Kanady się powiedzie? Miejmy nadzieję, że drużyna wystąpi na tych najbardziej prestiżowych zawodach i Polska utrzyma wysoką pozycję w kendo (9. miejsce na mistrzostwach świata w Tajpej) na świecie.

**Mistrzostwa Europy,
Helsinki, Finlandia,
21–23.03**

Kobiety

Indywidualnie

1. Susanne Aoki (GER)
2. Wiebke Röhrbein (GER)
3. Barbara Kiraly (HUN)
3. Pauline Stolarz (FRA)

Drużynowo

1. Niemcy
2. Francja
3. Finlandia
3. Włochy
5. Polska
5. Czechy
5. Wielka Brytania
5. Węgry

Kantoshō: Kinga Kovacs (HUN), Sabine Mueller (AUT), Angela Papaccio (ITA), Marije Wouters (NED)

Mężczyźni

Indywidualnie

1. Sandor Dubi (HUN)
 2. Guillaume Sicart (FRA)
 3. Wesley Haeke (BEL)
 3. Hans-Peter Herr (GER)
 5. Mariusz Wiał poniósł porażkę w ćwierćfinale z Wesleyem Haeke (BEL).
- Kantoshō: Mariusz Wiał (POL), Boris Jansen (NED), Joni Duarte (POR), Stewart Gibson (GBR)*

Drużynowo

1. Francja
2. Niemcy
3. Hiszpania
3. Wielka Brytania
5. Włochy
5. Węgry
5. Szwecja
5. Rosja

Kantoshō: Krzysztof Bosak (POL), Markus Frey (FIN), Oscar Kimura (SUI), Andrzej Sołodownikow (RUS)

Juniorzy

Indywidualnie

1. Markel Arregui (ESP)
 2. Bartłomiej Gromuł (POL)
 3. Simon Cohen (FRA)
 3. Milos Petrović (SRB)
- Kantoshō: Daniel Kuller (GER), Mitchell Kyle (RSA)*

Drużynowo

1. Francja
2. Szwecja
3. Polska
3. Niemcy
5. Włochy
5. Hiszpania
5. Belgia
5. Węgry

Kantoshō: Rachel Buysse (BEL), Balint Bress (HUN)

**Indywidualne
mistrzostwa Polski,
Warszawa, 22.11**

1. Bartłomiej Gromuł (Shodokan Olsztyn)
2. Paweł Pietrzykowski (Kendo Łódź)
3. Paweł Luteracki (Kendo Łódź)
3. Oskar Dziugiej (Yoshinkan Szczecin)

Kantoshō: Michał Jaśtak, Szymon Gardzielewski

**Drużynowe mistrzostwa
Polski, Kraków,
16–18.05**

1. Shodokan Olsztyn
(Bartłomiej Gromuł, Maciej Wroński, Marcin Markowski, Andrzej Malkiewicz, Mariusz Wiał, Agnieszka Wiał)
2. Poznańskie Stowarzyszenie Kendo, Iaido i Jodo
3. YMCA Bushido Gdynia
3. UKS Kendo Łódź

Kantoshō: Anna Betley, Michał Maliński, Bartłomiej Muszyński, Krzysztof Brzeski

**Międzynarodowe
mistrzostwa Polski
kobiet, Poznań, 27–29.06**

1. Anna Betley (Warszawa)
 2. Veronika Hlavackova (CZE)
 3. Katerina Jirickova (CZE)
 3. Alicja Lemańska (Poznań)
- Kantoshō: Ewa Woźnica (Bielsko-Biała), Ludmiła Szałabaj (UKR)*

**Mistrzostwa Polski
juniorów, Bielsko-Biała,
31.05**

1. Marcel Bartczak (UKS Łódź)
2. Paweł Luteracki (UKS Łódź)
3. Bogusław Krukowski (WSK Wrocław)



Lukasz Machura – podwójnie srebrny medalista ME w Magglingen w Szwajcarii: w iaido w kategorii nidan i w jodo, również w kategorii nidan, 6.12 (fot. Marcin Wojtasik).

Baltic Cup, Gdynia, 5–7.09

1. Maciej Murzyniec (YMCA Kraków)
 2. Rafał Jaśtak (Poznań)
 3. Oskar Dziugieł (Yoshinkan Szczecin)
 3. Krzysztof Bosak (Yoshinkan Szczecin)
- Kantoshō główne: Ewa Woźnica (Bielsko-Biała)*
Kantoshō: Aleksander Proks (RUS), Maciej Krześciński (Gdynia)

Mistrzostwa Europy w iaido, Magglingen, Szwajcaria, 1–3.12**Indywidualnie****Mudan**

1. Florian Bubser (GER)
 2. Grzegorz Citko (POL)
 3. Anna Ereszko (RUS)
 3. Liam Myers (NED)
- Kantoshō: Christian Margi (SUI)*

Shodan

1. Jesper Waldestal (SWE)
 2. Patrik Almqvist (SWE)
 3. Sebastien Debroyer (BEL)
 4. Nicolas Pauwelyn (BEL)
- Kantoshō: Rianne de Rijke (NED)*

Nidan

1. Jonathan Vandenbussche (BEL)
 2. Łukasz Machura (POL)
 3. Stefania Battista (ITA)
 3. Joergen Sjoeholm (SWE)
- Kantoshō: Gergely Vass (HUN)*

Sandan

1. Henrike Glimme (GER)
 2. Kristell Herve (FRA)
 3. Davide de Vecchi (ITA)
 3. Daniel Silk (GBR)
- Kantoshō: Adam Kitkowski (POL)*

Yondan

1. Oliver Bischoff (GER)
 2. Yuki Kanto (BEL)
 3. Bjoern Stille (SWE)
 3. Michael Simonini (BEL)
- Kantoshō: Andrea Wilke (GER)*

Godan

1. Andy Watson (GBR)
 2. Claudio Zanoni (ITA)
 3. Peter Roeder (GER)
 3. Luc Defraeye (BEL)
- Kantoshō: Harry Jones (GBR)*

Rokudan

1. Mario Menegatti (ITA)
 2. Paolo Grosso (ITA)
 3. Greg Drewe (GBR)
 3. Angela von der Geest (GER)
- Kantoshō: Tony Devine (GBR)*

Drużynowo**Kolejność końcowa**

1. Belgia
2. Szwajcaria

3. Holandia
 3. Włochy
 5. Polska
 5. Wielka Brytania
 5. Węgry
 5. Niemcy
- Kantoshō: Burnaz Selcuk (TUR)*

Indywidualne mistrzostwa Polski w iaido, Krapkowice, 21–22.06**Mudan**

1. Grzegorz Citko (Heyjioshinkan Olkusz PSI)
 2. Dariusz Leszczyński (Gdynia)
 3. Sebastian Kuzynin (Mushinkan Szczecin)
 3. Artur Rybarczyk (PSKliJ Poznań)
- Kantoshō: Michał Knop (Bakushinkan Częstochowa)*

Shodan

1. Adam Majchrzak (Rybnik PSI)
 2. Michał Szczepański (WSK Wrocław)
 3. Daniel Krzyśka (PSKliJ Poznań)
 3. Przemysław Wróbel (WSK Wrocław)
- Kantoshō: Mirella Stern (WSK Wrocław)*

Nidan

1. Łukasz Machura (Koryukan Kraków)
 2. Grzegorz Mrozik (Bakushinkan Częstochowa)
 3. Zbigniew Florczak (Jindokan Opole PSI)
 3. Marcin Wojtasik (Tenshinkan Warszawa)
- Kantoshō: Zbigniew Florczak (Jindokan Opole PSI)*

Sandan

1. Daniel Demkiewicz (Mushinkan Szczecin)
 2. Adam Kitkowski (PSKliJ Poznań)
 3. Jarosław Wolny (PSKliJ Poznań)
- Kantoshō: nie przyznano*

Drużynowe mistrzostwa Polski w iaido, Krapkowice, 21–22.06

1. Mushinkan Szczecin
2. Koryukan Kraków
3. Bakushinkan Częstochowa
3. Jindokan Opole PSI

Mistrzostwa Europy w jodo, Magglingen, Szwajcaria, 4–6.12**Indywidualnie****Mudan**

1. Dariusz Leszczyński (POL)
2. Claudio Carlucci (ITA)

3. Aleksander Jegunow (RUS)
 3. Grzegorz Poprawski (POL)
- Kantoshō: Siergiej Gorbaniew (RUS)*

Shodan

1. Jonathan Vandenbussche (BEL)
 2. Liviu Vlad (BEL)
 3. Piotr Urbanek (POL)
 3. Joanna Dyjas (POL)
- Kantoshō: Eija Snickeri (FIN)*

Nidan

1. Sida Yin (SWE)
 2. Łukasz Machura (POL)
 3. Jean-Batiste Durand (FRA)
 3. Felix Klein (GER)
- Kantoshō: Arnaud Lammens (BEL)*

Sandan

1. Bruno Lehmann (SUI)
 2. Katja Niklaus (SUI)
 3. Gaetano Dellisanti (ITA)
 3. Emanuele Covino (ITA)
- Kantoshō: Robert Voelkmann (GER)*

Yondan

1. Sandra Essig (GER)
 2. Hugh Darby (GBR)
 3. Jennifer Michou (AUT)
 3. Henry Schubert (GER)
- Kantoshō: Antonio Ghigini (ITA)*

Godan

1. Hans Pegtel (NED)
2. Bernhard Merkel (GER)
3. Andy Watson (GBR)
3. Daniel Champeimont (FRA)

Drużynowo**Kolejność końcowa**

1. Szwajcaria
2. Wielka Brytania
3. Włochy
3. Niemcy
5. Polska
5. Portugalia
5. Belgia
5. Holandia

Mistrzostwa Polski w jodo, Warszawa, 1.05**Mudan**

1. Dariusz Leszczyński (Gdynia)
 2. Paweł Kokoszka (PSKliJ Poznań)
 3. Grzegorz Poprawski (PSKliJ Poznań)
- Kantoshō: Grzegorz Poprawski (PSKliJ Poznań)*

Shodan

1. Piotr Urbanek (PSKliJ, Poznań)
 2. Michał Nowakowski (Koryukan Dojo Kraków)
 3. Mateusz Ostrowski (Tenshinkan Dojo Warszawa)
- Kantoshō: Mateusz Ostrowski (Tenshinkan Dojo Warszawa)*